

Sygn. akt II KK 57/20

POSTANOWIENIE

Dnia 24 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **R. B.**

skazanego za czyn z art. 286 § 1 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 24 lipca 2020 r.,

w trybie art. 535 § 3 k.p.k., kasacji obrońcy skazanego od wyroku Sądu

Okręgowego w Ł. z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt V Ka (...), zmieniającego

wyrok Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 2 sierpnia 2018 r., sygn. akt IV K (...),

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

**2. zwolnić skazanego R. B. od ponoszenia kosztów sądowych
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 sierpnia 2018 r., sygn. akt IV K (...), Sąd Rejonowy w Ł. uznał R. B. za winnego popełnienia czynu z „art. 286 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.”, za który wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności i 150 stawek dziennych grzywny po 30 złotych każda (pkt 1). Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej pokrzywdzonym (pkt 2).

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy R. B., wyrokiem z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt V Ka (...), Sąd Okręgowy w Ł. zmienił zaskarżony wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że przyjął, iż „zawarcie umowy pożyczki w dniu 1 sierpnia 2016 roku na podstawie umowy o numerze (...) z N. sp. z o.o. z/s w W., która została

splacona tego samego dnia, służyło uwiarygodnieniu historii kredytowej kredytobiorcy, stanowiąc element popełnienia przestępstwa przypisanego oskarżonemu wyrokiem Sądu Rejonowego w Ł. ” (pkt 1). W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy (pkt 2).

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego R. B., zarzucając mu „rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a konkretnie:

- art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art 410 i 424 w. zw. z art 42 Konstytucji RP poprzez rażące naruszenie prawa do obrony oskarżonego R. B., a polegające na uniemożliwieniu oskarżonemu jego realizacji poprzez odmowę przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka M. K. z uwagi na fakt, iż rzeczony wniosek miał rzekomo zmierzać do przedłużenia postępowania /trwające go około rok czasu, co mając na uwadze polskie standardy nie wydaje się być okresem długim/ w sytuacji, gdy dopiero zakończono postępowanie dowodowe określone przez oskarżyciela oraz brak jakiegokolwiek uzasadnienia w tym zakresie Sądu Rejonowego w Ł. nie stanowi nawet namiastki realnego prawa do obrony, będącego fundamentalnym uprawnieniem obywatela w demokratycznym państwie prawa;

- art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art 170 § 2 k.k. w zw. z art 410 i art 424 k.k. poprzez jego istotne naruszenie, a polegające na oddaleniu wniosku dowodowego oskarżonego z uwagi na fakt, iż oskarżony wyjaśniał już na okoliczności, na które ma zeznawać świadek; w ocenie obrony powyższe oddalenie byłoby prawidłowym, gdyby wskazana okoliczność ustalona została zgodnie z treścią wyjaśnień oskarżonego; natomiast dokonanie ustalenia odmiennego /skutkujące wydaniem wyroku skazującego/ oraz brak uzasadnienia Sądu Rejonowego w Ł. w tym zakresie stanowi rażące naruszenie przepisów postępowania w zakresie postępowania dowodowego, skutkujące brakiem realnej możliwości przeprowadzenia postępowania odwoławczego, a także rażące naruszenie prawa do obrony oskarżonego;

- art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art 434 k.p.k. poprzez zmianę zaskarżonego wyroku w ten sposób, że Sąd przyjmuje, iż «zawarcie pożyczki w dniu 1 sierpnia 2016 roku na podstawie umowy nr (...) z N. Sp. z o.o. z

siedzibą w W., która została spłacona tego samego dnia, służyło uwiarygodnieniu historii kredytowej pożyczkobiorcy, stanowiąc element popełnienia przestępstwa przypisanego oskarżonemu wyrokiem Sądu Rejonowego w Ł.» co stanowi naruszenie zakazu reformationis in peius poprzez dokonanie mniej korzystnego dla oskarżonego opisu czynu przy braku środka odwoławczego wniesionego na jego niekorzyść.”

W związku z podniesionymi zarzutami skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Ł. oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w Ł. oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na kasację, Prokurator Rejonowy w Ł. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co umożliwiło jej rozpoznanie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności trzeba wskazać na wadliwość sformułowania zarzutów kasacyjnych. Kasacja, jako środek zaskarżenia zwrócony przeciwko orzeczeniu Sądu odwoławczego, powinna zawierać zarzuty wobec orzeczenia tegoż Sądu a nie Sądu I instancji. Tymczasem przynajmniej po części zarzuty z punktu 2 tiret 1 i 2, wskazujące na naruszenie art. 424 k.p.k., art. 410 k.p.k. i prawa do obrony w związku z nieprzeprowadzeniem dowodu wnioskowanego przed sądem I instancji, są skierowane do orzeczenia Sądu I instancji.

Jednocześnie w ww. zarzutach autor kasacji powołał się na rażące naruszenie art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. i art. 170 § 2 k.p.k., co oznacza, że jednak jego zamiarem było zakwestionowanie rzetelności kontroli odwoławczej w zakresie podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. i art. 170 § 2 k.p.k. Chyba tylko przez pomyłkę w uzasadnieniu kasacji jest z kolei mowa o naruszeniu art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., skoro uchybienie temu przepisowi nie było podnoszone w apelacji. Co więcej, Sąd Rejonowy oddalił wniosek dowodowy o przesłuchanie w charakterze świadka M. K. na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. a nie na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. (k. 482 verte). Podsumowując, należy przyjąć, że zarzuty z punktu 2 tiret 1 i 2 kasacji

dotyczą w istocie tego samego problemu: w ocenie obrońcy skazanego sąd I instancji niezasadnie oddalił wniosek dowodowy o przesłuchanie świadka M. K., błędnie stosując art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. i lekceważąc treść art. 170 § 2 k.p.k., zaś Sąd Okręgowy zaaprobował takie postąpienie nierzetelnie rozpoznając zarzuty apelacyjne dotyczące tego naruszenia.

Tak sformułowany zarzut kasacyjny jest oczywiście bezzasadny. Trzeba przypomnieć, że w kasacji wymagane jest wykazanie rażącego naruszenia prawa, które dodatkowo mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. W tej sprawie ani nie doszło do rażącego naruszenia przepisów wymienionych w kasacji, ani nie wykazano, jakoby zidentyfikowane w kasacji naruszenia miały istotny wpływ na treść orzeczenia. Sąd Okręgowy wyjaśnił, dlaczego oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka M. K. nie stanowiło naruszenia prawa. Z uzasadnienia wyroku Sądu II instancji jednoznacznie wynika, z jakich to powodów zarzuty apelacyjne dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego w tym zakresie przez Sąd meriti były nietrafne. Nie było żadnych przeciwwskazań by ze zgłoszeniem takiego wniosku wystąpić na wcześniejszym etapie postępowania, nie zaś w ostatniej fazie postępowania pierwszoinstancyjnego (w dniu ostatniego terminu rozprawy głównej, tuż przed zamknięciem przewodu sądowego). Zauważyć należy, że akt oskarżenia wpłynął do Sądu Rejonowego w październiku 2017 r., obrońca skazanego z aktami sprawy zapoznał się w dniu 18 stycznia 2018 r. (dokonując ich fotokopii - k. 421), z kolei pierwszy termin rozprawy miał miejsce w dniu 12 marca 2018 r. Tymczasem z akt sprawy nie wynika by oskarżony czy jego obrońca wcześniej postulowali o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka M. K. . Okoliczności, na które miałby zostać przesłuchany świadek, były podnoszone już w wyjaśnieniach podejrzanego R. B. (z którymi przecież obrońca skazanego zapoznał się w styczniu 2018 r.). Skazany na etapie postępowania przygotowawczego stwierdził, że „(...) laptop z którego korzystaliśmy został zainfekowany programem wirusowym wykradającym dane wprowadzone do komputera i loginy” (k. 266 – 267). Przesłuchanie zawnioskowanego świadka M. K. zgodnie z zakreśloną tezą dowodową dotyczyć miało „stwierdzenia, czy komputer którym posługiwał się oskarżony został zainfekowany wirusem i jakie są tego konsekwencje” (k. 482 verte). Skonfrontowanie treści złożonych wyjaśnień z

okolicznościami, na które miałyby zostać przesłuchany świadek pozwala na stwierdzenie, że w rzeczywistości dotyczą one tożsamyh kwestii, które w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów nie były istotna dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego. Sąd I instancji nie naruszył prawa uznając, że tak sformułowany wniosek dowody zmierza w istocie wyłącznie do przedłużenia postępowania.

Co jednak ważniejsze, Sąd Okręgowy wprost i przekonująco wykazał, dlaczego przeprowadzenie tego dowodu nie mogło mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W tym względzie w uzasadnieniu swego wyroku Sąd Odwoławczy wykazał zatem pośrednio, że wniosek dowodowy o przesłuchanie tego świadka mógł być oddalony również na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. Z zeznań skazanego jednoznacznie wynikało, że dane jego brata, J. B., przechowywane w laptopie (skan dowodu osobistego) zostały w nim zgromadzone w związku z zakupem nieruchomości przy ulicy Z.. Tymczasem J. B. zeznał, że dowód osobisty wykorzystany do popełnienia przestępstw został przez niego wyrobiony w długim czasie po działaniach związanych z zakupem domu (w 2015 r. – wynika to z treści samego dowodu osobistego, podczas gdy kwestia zakupu nieruchomości w związku z którą miały być archiwizowane w laptopie dane brata skazanego rozgrywała się w 2013 r.). Ponadto, co również rzetelnie wyjaśnił Sąd Okręgowy, do popełnienia przestępstwa użyto dowodu osobistego a nie jego skanu czy kopii. Konieczne było osobiste stawienie się osoby w siedzibie banku i okazanie dowodu osobistego. Rzecz oczywista, osoba, która posługiwała się tym dowodem osobistym musiała być bardzo podobna do J. B., w przeciwnym razie zostałaby negatywnie zweryfikowana przez bank. Na marginesie trzeba wskazać, że obrońca skazanego zdaje się rozumieć art. 170 § 2 k.p.k. jako nakazujący przeprowadzić każdy dowód, który wnioskuje obrona, jeżeli dotychczasowe dowody wykazały przeciwieństwo tego, co obrona zamierza udowodnić. Prowadzenie postępowania dowodowego jest działaniem celowym, a jego ramy wyznacza przedmiot procesu, czyli ustalenie kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego. W świetle okoliczności tej sprawy i ze względów wskazanych w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego przeprowadzanie dowodu na okoliczność zainfekowania laptopa i nielegalnego pozyskania zawartych w nim danych jawi się jako działanie niecelowe.

W ocenie Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy rzetelnie i wnikliwie rozpoznał wszystkie zarzuty apelacyjne dotyczące oddalenia wniosku dowodowego o przesłuchanie M. K. w charakterze świadka. W żadnym razie lektura orzeczenia Sądu odwoławczego nie prowadzi do wniosku, że dopuścił się on w tym względzie rażącego naruszenia art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. i art. 170 § 2 k.p.k.

Kończąc tę część rozważań i nawiązując jeszcze do sformułowanego w kasacji zarzutu rażącego naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., należy przypomnieć, że wobec treści art. 537a k.p.k. niedopuszczalne jest uchylenie wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k.

Zupełnie niezasadny okazał się zarzut sformułowany w punkcie 2 tiret 3 kasacji w postaci rażącej obrazu „art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 434 k.p.k.” Dokonana przez Sąd II instancji zmiana zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w zakresie opisu czynu przypisanego skazanemu skutkowałą w rzeczywistości wyeliminowaniem jednego z zachowań przestępnych (z zachowań składających się na przypisany skazanemu czyn ciągły wyeliminowano zdarzenie z dnia 1 sierpnia 2016 r.). Sąd odwoławczy uznał to działanie nie za odrębne zachowanie wypełniające znamiona czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k. i składające się tym samym na czyn ciągły, a za okoliczność popełnienia czynu ciągłego – działanie służące uwiarygodnieniu historii kredytowej pożyczkobiorcy. Nie można przyjąć, że była to zmiana ustaleń faktycznych na niekorzyść skazanego. Dokonana modyfikacja nie miała wpływu na kwalifikację prawną czynu przypisanego skazanemu, jak również na wymierzoną mu karę. Miała ona charakter porządkujący, nieingerujący w zakres odpowiedzialności Radosław Borzdyńskiego. Zmianą niekorzystną dla oskarżonego byłaby bez wątpienia modyfikacja polegająca na takim "uzupełnieniu" przez sąd drugiej instancji okoliczności faktycznych ustalonych przez sąd a quo, która pozwoli na stwierdzenie, że zostały wyczerpane znamiona określonego czynu zabronionego i to nawet wtedy, gdy miałoby to finalnie prowadzić do skazania za czyn "korzystniej" zakwalifikowany niż ten, który stanowił podstawę skazania przez sąd pierwszej instancji" (tak m.in. w wyroku z dnia 9 maja 2018 r., V KK 406/17, wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., V KK 233/18, w postanowieniu z dnia 5 sierpnia 2009 r., II KK 36/09). W realiach przedmiotowej sprawy wystąpiła odmienna sytuacja. Sąd II instancji nie "uzupełniał" okoliczności faktycznych ustalonych przez Sąd a quo, co pozwoliłoby na stwierdzenie, że zostały wyczerpane znamiona określonego czynu zabronionego. Wręcz przeciwnie, stwierdził, że ustalone prawidłowo zachowanie skazanego stanowiące element stanu faktycznego nie może być uznane za czyn zabroniony.

Podsumowując, analiza akt sprawy, w tym przede wszystkim będącego przedmiotem kasacji wyroku Sądu Okręgowego w Ł., prowadzi do wniosku, że kasacja obrońcy skazanego jest oczywiście bezzasadna.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w postępowaniu kasacyjnym wynika z treści art. 637a k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. Ze względu na sytuację majątkową skazanego, zwolniono go od poniesienia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Z wyżej przedstawionych powodów orzeczono jak w sentencji postanowienia.